

Nowe zdjęcia Indian izolowanych

2 lutego 2011

Organizacja Survival International (SI) opublikowała nowe zdjęcia izolowanych Indian z brazylijskiego stanu Acre, mieszkających w pobliżu granicy peruwiańskiej. Zdjęcia z lotu ptaka zostały wykonane przez rządowy departament ds. Indian w Brazylii, FUNAI, który wydał zezwolenie dla SI na wykorzystanie tych zdjęć na rzecz kampanii ochrony ziem Indian Izolowanych.



Społeczność zobrazowana na zdjęciach cieszy się dobrym zdrowiem i ma kosze pełne manioku i papai pozyskanych z własnoręcznie uprawianych poletek. Niektórzy Indianie są przyozdobieni czerwoną farbą, znaną jako urucum. Nieopodal domostw rozpościerają się bogate ogrody ze zróżnicowaną uprawą, także bananów. Najbardziej zaskakującym elementem uchwyconym na zdjęciu może wydać się metalowa maczeta. Może ona pochodzić jeszcze z czasów boomu kauczukowego lub została nabyta w drodze między plemienną wymianą.

Rdzenne społeczności indiańskie po dziś pozostające w izolacji są ludami, które po pierwszych, najczęściej traumatycznych kontaktach ze światem zewnętrznym cofnęły się w głąb puszczy i po dziś dzień takowych kontaktów unikają. Indianie ci tworzą małe społeczności od kilkudziesięciu do kilkuset osób, przy czym tylko nieliczne przekraczają granicę trzystu.

Traumatyczne doświadczenia z przeszłości – oddalone w czasie 50, 100, 200 lub więcej lat temu, w zależności o, której grupie mówimy – sprawiły, że Indianie ci rozproszyli się i uciekli na terytoria trudno dostępne, najczęściej położone w górnych biegach rzek; cieki wodne trudno spławne lub ziemie oddalone od głównych arterii wodnych. W niektórych przypadkach izolacja jest względna gdyż członkowie niektórych grup mogą mieć sporadyczne kontakty z przedstawicielami innych społeczności indiańskich lub narodowych.



W samej tylko Brazylii i Peru żyje nawet do 80 takich społeczności. Izolowane plemiona mieszkają również w Boliwii, Paragwaju, Kolumbii, Wyspach Andamańskich i Papui Zachodniej.

Bezpieczeństwo i życie wielu takich społeczności pozostaje zagrożone i niepewne. Wśród największych niebezpieczeństw

znajdują się: budowa dróg, tam na rzekach, wyrąb lasów i niekontrolowana eksploatacja w obrębie ich ziem oraz na terytoriach przyległych. Podobne przedsięwzięcia grożą przemocą oraz rozprzestrzenianiem się chorób na, które nie skontaktowane społeczności nie mają immunologicznej odporności. Prezydent Peru Alan Garcia wydał koncesje na poszukiwanie ropy naftowej w obrębie ziem Indian izolowanych zaś w Brazylii, przy pełnej aprobachie kół rządowych, trwa budowa dróg i tam na rzekach w bezpośrednim sąsiedztwie społeczności o tym profilu.

W grudniu 2010 roku otwarty list na temat krytycznej sytuacji jaka rysuje się przed wieloma Indianami izolowanymi wydał wieloletni sartenista, Sydney Possuelo. W liście przestrzega przed planowaną budową drogi, która ma połączyć miasto Assis w Brazylii z Puerto Maldonado, stolicą departamentu Madre De Dios w Peru.

Marcos Apurina, członek amazońskiej organizacji COIAB komentując publikację ostatnich zdjęć powiedział: „Jest to niezbędne dla potwierdzenia, że ci ludzie istnieją. Podstawowe prawa tych ludów są ignorowane, zwłaszcza prawo do życia. Ich obrona jest kluczowym zadaniem.”



Wtóruje mu Davi Kopenawa, lider brazylijskich Indian Yanomami: „W miejscu gdzie żyją Indianie ryby, zwierzęta i rośliny muszą być chronione. Dlatego warto pokazywać zdjęcia nie skontaktowanych Indian, tak aby cały świat wiedział, że oni tam są, w lesie, a rząd musi respektować ich prawo do życia tam.”

Słowa pełne obaw padają także ze strony indiańskiej organizacji AIDESEP: „Jesteśmy głęboko przejęci brakiem działań ze strony rządu. Mimo ponagleń, tu z Peru i zagranicy, nic nie uczyniono w celu nielegalnego zwalczania wyrębu drewna.

Wśród przedstawicielstw, które wbrew apeli zdecydowały się na prace zagrażające bezpieczeństwu lub autonomii izolowanych społeczności znajdują się min.: Perenco, Pacific Rubiales Energy, YPF Repsol, ConocoPhillips, Petrolifera, GDF Suez, Santander Bank i Banif.

W 1984 roku koncern Shell nawiązał kontakt z izolowaną grupą Indian Yora w Peru. W rezultacie owej lekkomyślności wkrótce 42% skontaktowanej społeczności zmarło w rezultacie epidemii.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org, uncontactedtribes.org

Zdjęcia: Gleison Miranda – FUNAI, Survival